

Głos sędziego i głos króla

w procesie brzeskim

Wyrok spodziewany jest dziś lub w czwartek

Proces b. więźniów brzeskich zbliża się ku końcowi. Wczoraj dokończył swego przemówienia adw. Barcikowski, obrońca Mastka. Następnie zabrał głos obrońca Bagińskiego i Putka, adw. Szumański.

Proces jest polityczny

— Milcząc umówiliśmy się tutaj, panowie sędziowie, prokuratorzy i my, że rozważać będziemy proces bez zbytniego patosu, spokojnie i beznamiętnie. Proces ten jest polityczny od samego początku, ma to polityczne — oby jego zakończenie nie było polityczne.

Zależy to od Was panowie sędziowie, czy proces zginie bezpamiętnie. Prokuratorzy podkreślali nieraz, że sala sądowa zamienia się w salę sejmową. Choć tego nie powinno być, tak być jednak musiało. Bakterię polityczną zatrzymują atmosferę sądu. Dlatego rolę sędziów urastają do roli historycznej.

Aresztowania

Obrońca wskazał na moment aresztowania przywódców Centrolew i Brześć, zaznaczając, że będzie poruszać głębiej tych rzeczy, aby nie sprawić przykrości oskarżonym i kłopotu przewodni-

czącemu.

Aresztowania nastąpiły na mocy nakazów administracji, których nie dołączono do akt. Omaszynie obszerne akt oskarżenia i szeroko z nim polemizuje.

W tytułach odezwy i okólników przytoczonych w akcie oskarżenia, wszędzie powtarza się „by wszystkie grupy przychodziły ze sztafendami i orkiestrami”. Do rewolucji nie idzie się w ten sposób. Jeżeli chodzi o odezwy „Do policjantów”, podpisane przez anonimową grupę robotniczą oraz „Bagnet i wojsko” których zadaniem, według aktu oskarżenia, była dywersja wśród policji i wojska, to niema żadnych dowodów, że były one wydane przez P. P. S. Ekspertyza grafologów nie dała żadnych wyników, a pozytywnie stwierdzono, że odezwy te nie pochodzą z drukarni „Robotnika”.

„Nowa Kadrowa”

Kolejno adw. Szumański omawia dla przeciwwstawienia prasie kwestionowanej przez prokuratora, artykuły drukowane w „Nowej Kadrowej”, czasopiśmie wychodzącym pod egidą Ligi Mocarstwowej, mającej siedzibę swą w gmachu rządowym przy ul. Nowy Świat 67.

Pismo to głosiło fanfary rewolucyjne, wyraźnie nawoływało do buntu i wprowadzało nastroje tak mocne, że śmiało zająć się nim mogli byli prokuratorzy. Szereg cytali świadcy, że gdyby na enuncjację prasowe spoglądać nie współmiennie, to przedewszystkiem „Nowa Kadrowa” powinna być skonfiskowana, a jej redakcja ponieść odpowiedzialność.

Obrońca analizuje zarzuty, jakie postawiono Bagińskiemu i Putkowi, udowadniając na zasadzie zeznań świadków, że zarzuty te są nieistotne. W motywach wyroku zupełnie zapomniano o Putku i Bagińskim, tylko nie zapomniano o nich... w sentencji wyroku, przy skazywaniu.

Sędzia i król

W zakończeniu obrońca powiedział:

— Jest dokument, na który niestety nie mogę się powołać, ze względów proceduralnych, dokument podpisany nazwiskiem Stanisława Leszczyńskiego, a kończący się wnioskiem o uniewinnienie oskarżonych. Natomiast mogę się powołać na głos Stanisława Leszczyńskiego, króla i wielkiego statysty, który w dziele „Głos wolny, wolność ubezpieczający” o sprawiedliwości poostał potem tym to spuścizną:

„A przede wszystkim to różnica umieć dekret napisać i wiedzieć, jak go wedle sprawiedliwości feroować. Bo tam, gdzie sprawiedliwość będzie pro principi i obiecto, ambicji poskromi, nienawiść zwycięży, zazdrość przełamie, respekt odrzuci i interesu prywatnego czy politycznego nie dopuści”.

— Panowie sędziowie, Stanisław Leszczyński z niedalekiej przeszłości woła do Was wyrażnie, a zawołanie współczesne lapidarnie brzmić będzie:

— W sądzie należy odwrócić się od polityki, a stanąć frontem do sprawiedliwości.

Wyrok

Na tem przewodniczący odroczył sprawę do dziś. O godz. 9 rano zabrał głos ostatni z kolei obrońca, adw. Leon Berenson. Spodziewane są także repliki prokuratorów, a zatem i obrony. Nie wykluczone jest także, że zabiorą głos w dłuższym ostatnim słowie niektórzy z oskarżonych, jak adw. Pragier i adw. Kiernik.

Wyrok zatem spodziewany jest dziś lub w czwartek Sprawozdanie z dnia dzisiejszego na str. 1-ej.

Sport

Kolarstwo

PUSZ KOLARSKIM MISTRZEM POLSKI NA ROK 1933

Wczoraj zakończyły się na Dynasach kolarskie mistrzostwa Polski na torze na dystansie 1000 m.

Pierwszy finał, w niedzielę, wygrał Einbrodt przed Puszem. W poniedziałek zawody wykazywały bezwzględnie przewagę Pusza. W drugim finale wygrał on stosunkowo łatwo z Einbrodtem, osiągając czas 12,8. W trzecim, decydującym zwyciężył również Pusz w 13 sek., zdobywając w ten sposób tytuł mistrza Polski na rok 1933. Wicemistrzem został Einbrodt.

W walce o trzecie miejsce Frączkowski ponownie pokonał Popończyka w 14,6 sek., zajmując trzecie miejsce.

Strzelanie

NOWY REKORD STRZELECKI

W dalszych zawodach strzeleckich drugiej tury, pobity został dalszy rekord polski, ustanowiony w 1931 r. przez Rutkiewicza w konkurencji z karabinu z trzech postaw.

Por. Matuszak uzyskał 1111 pkt. Dotychczasowy rekord wynosił 1110 pkt.

Pływanie

BOCHEŃSKI W BUDAPESZCIE

W niedzielę odbyły się w Budapeszcie zawody pływackie z udziałem mistrza Polski Bócheńskiego. Polak startował w dwóch biegach na 100 i 200 mtr. stylem dowolnym.

W biegu na 100 mtr. Szekely (Węgry) zajął pierwsze miejsce w czasie 1:01,4 przed swoim rodakiem Meszylum (1:01,8). Bócheński zajął dopiero trzecie miejsce, w czasie 1:02,4.

Na 200 mtr. Węgier Szekely zrewanżował się również Polakowi za warszawską porażkę, zajmując pierwsze miejsce w czasie 2:22,6. Bó-

Łańcuch katastrof żywiołowych

Powódź w Kieleckiem. — Groźba wylewu Wisły. — Trąba powietrzna

KIELCE, 18.7. (tel. wł.). Wskutek opadów atmosferycznych sytuacja w województwie kieleckim była od kilku dni groźna, aż wreszcie katastrofalne oberwanie się chmury w poniedziałek zdecydowało o klęsce. Rzeki Nida, Bobrza, Silnica i Dolinianka wystąpiły z brzegów. Na znacznych przestrzeniach zalane są pola zbożowe i warzywnie. Mnóstwo domów znajduje się pod wodą i w wielu miejscowościach komunikacja odbywa się przy pomocy łodzi i kajaków.

Szkody wyrządzone przez powódź są olbrzymie a na terenie powiatu kieleckiego wezbrane wody

zerwały 12 mostów. KIELCE, 18.7. (tel. wł.). Wskutek katastrofalnej burzy z piorunami połączonej z oberwaniem się chmury, na 16-ym kilom. od Skarżyska, między Starachowicami a Wąchockiem, na przestrzeni około 500 mtr. został częściowo zerwany i podmyty tor kolejowy.

W Wierzbniku zerwane zostały śluzy na trzech stawach oraz uszkodzonych zostało 5 domów. Ponadto został zerwany mostek na rzece Świślini i uszkodzona szosa pomiędzy Starachowicami a Tychowem.

Wskutek ulewnych deszczów ubiegłej nocy rzeka Kamienna w Ostrowcu w pow. Opatowskim wezbrała. Poziom wody podniósł się ponad dwa metry i w dalszym ciągu się podnosi. Wskutek niezabezpieczenia otworów kanalizacyjnych woda dostała się do budynku kasy chorych oraz do posesji domu robotniczego i straży ogniowej. W pobliżu Denkowa rzeka Kamienna zalała łąki i zagroza znajdującym się tam domom. We wsi Paulinów całemu szeregowi domów grozi zalanie, gdyż woda zaczęła przedostawać się przez wały ochronne. W pow. kieleckim rzeka Dolinianka, przepływająca przez gminę Daleszyce, wystąpiła z brzegów i zalała przybrzeżne łąki i pola. Drogi z Daleszyc do Cisowa i Bor-

kowa do Szczecna zostały uszkodzone oraz zostały zerwane mosty na Stopcu. Rzeką Bobrza zalała okoliczne łąki i pola. Wiele domów na Słowku stoi pod wodą.

Dunajec i Skawa wzbierają

KRAKÓW, 18.7. (tel. wł.). Burze, które przeszły nad Małopolską Zachodnią, spowodowały znaczny przyrób wód. Wczoraj notowano dość znaczny przyrób wody na Wiśle pod Krakowem.

Dunajec koło Nowego Sącza wzbiera, natomiast San, koło Przemyśla, opada. Nadeszły wiadomości o znacznym wezbraniu rzeki Skawy, koło Wadowic. Łada chwila spodziewany jest wylew. Wobec obfitych opadów w górach zanosi się na dalszy przyrób wód.

Trąba powietrzna

KRAKÓW, 18.7. (tel. wł.). Nad gminą Gnajnik, powiatu brzeskiego, w Małopolsce zachodniej, przeszła trąba powietrzna pasem szerokości 100 metrów, a długości 1.000 metrów. 10 domów zostało zupełnie zniszczonych. Wypadków z ludźmi nie było, tylko jedna osoba została lekko kontuzjonowana.

Równocześnie z pochodem trąby powietrznej wezbrały nagle wody w rzece Uszwicy. Na znacznej przestrzeni zalane zostały pola w gminie Uszew.

Dochodzenie prokuratorskie W sprawie śmierci ś. p. Drabika

Sledztwo przeciwko profesorowi Meissnerowi o śmierć prof. Drabika, dotychczas nie przyjęło żadnego kierunku. Urząd prokuratorski dotychczas jeszcze nie otrzymał wyników badania chemicznego wnętrza zmarłego, ani też wyników z badania wyjętej zmarłemu szczęki.

Aczkolwiek stwierdzono, że sama operacja była dobrze prowadzona, jednak wysuwane są przeczkiwo prof. Meissnerowi zarzuty, że warunki zewnętrzne, jak już była dokonywana, nie odpowiadały wymogom.

Urząd prokuratorski czeka na wyniki ekspertów, które następnie zostaną przesłane wydziałowi lekarskiemu Uniw. Warsz. w celu zaopiniowania, czy ze strony prof. Meissnera była jakaś wina.

Dopiero, od orzeczenia tych ekspertów, na podstawie wyników badań chemicznych i badania szczęki, urząd prokuratorski zdecyduje, czy prof. Meissner będzie pociągnięty do odpowiedzialności, czy też sprawa ulegnie umorzeniu.

Akt oskarżenia przeciwko bankierowi Kwintie

Główna afra bankiera Stanisława Kwinto, osiadcującego w więzieniu na „Pawłaku”, dobiega wszędzie, po długim i mozolnym śledztwie kończą. Akt oskarżenia przeciwko Kwintie i sekretarce jego, obywatelce szwajcarskiej, Elzie Gougler — jest już w opracowaniu.

W charakterze poszkodowanych: świadków wystąpi 150 osób. Roszczenia poszkodowanych wynoszą około 1.200.000 złotych.

Niezależnie od zakońzonego już śledztwa, dwie jeszcze skargi wpływają do władz prokuratorskich.

Jedną z nich złożył dawniejszy wspólnik Kwinty, Abram Kagan, o oszukiwaniu machinacje z tytułu kursowej, Elzie Gougler — jest już w opracowaniu. W charakterze poszkodowanych: świadków wystąpi 150 osób. Roszczenia poszkodowanych wynoszą około 1.200.000 złotych.

Banda Sala i Bachrachy stanie niebawem przed sądem

Urząd prokuratorski sporządził akt oskarżenia przeciwko b. aspirantowi urzędu śledczego, Bachrachowi, oraz członkom bandy przemytników Sala. Akt oskarżenia wpłynął już do Sądu Okręgowego.

Akt oskarżenia nagromadził wiele sensacyjnych materiałów, okazuje się bowiem, że z bandą Sala współdziałał trzech członków pewnej zagranicznej placówki dyplomatycznej. Dyplomaci ci zostali z Warszawy odwołani. Szczegółów nie można narazie ujawnić. Zdekonspirowanie bandy nastąpiło przez komisarza straży granicznej Kuźnińskiego, który śledził znanego przemytnika Pomeranbluma.

Banda dzieliła się na 3 grupy: pierwsza grupa finansowała przemyt, na jej czele stał Sala, oraz Marja Waldowa z Katowic, druga grupa składała się z aktywnych przemytników, pod dowództwem Ponienianchuma, trzecia grupa stanowiła wywiad bandy, który miał na celu szpiegowanie funkcjonariuszy straży granicznej. Na czele tego wywiadu stał właśnie Bachrach.

Banda Sala działała na szeroką skalę. Przemycała towary z Niemiec za grubo miliony. Samych brylantów przemycono około 1000 karatów. Termin tej sensacyjnej rozprawy wyznaczony zostanie niebawem.

Tranzakcja lodowa zaopiekował się urząd prokuratorski

Urząd prokuratorski wdrożył dochodzenie przeciwko Aleksandrowi Bielańskiemu pl. Zamkowy 1), który zawarł znajomość z Julianem Butkiewiczem (Nowy Świat 41) i zaproponował mu wydzierżawienie od zarządu parku Łazienkowskiego stawu w celu eksploatacji lodu w zimie. Tranzakcja została zawarta, skończyła się jednak niczem. Gość Bielański wyłudził od Butkiewicza 700 zł. i ułotnił się. Okazało się poatem, że Bielański dokonał podobnych tranzakcyj, jak z Butkiewiczem, z szeregiem innych osób.

zakończył się poatem, że Bielański dokonał podobnych tranzakcyj, jak z Butkiewiczem, z szeregiem innych osób.

Kronika sądowa

„Król sacharyny”

KATOWICE. — Wczoraj wznowiony został proces „króla sacharyny”, Leona Żmigroda i towarzyszy. Wczoraj zeznawał nadkomisarz Skubiński, który oświadczył, że Żmigrod jest wspólnikiem zorganizowanej szajki przemytniczej w Niemczech. Siedzibą tej szajki jest Raciborz. Szajka posiadała swoje oddziały na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem. Niemiecki syndykat sacharynowy, w razie konfiskaty przemytniczej sacharyny, zwracał wartość towaru. W końcu swych zeznań nadkomisarz Skubiński oświadczył, że niejaki Masiak otrzymał od rodziny Żmigroda 200 dolarów za to jedynie, by nie zjawił się w sądzie jako świadek.

Podezas tych zeznań żona Żmigroda dwukrotnie zemdlala. Dziś w dalszym ciągu zeznają świadkowie.

Porwanie dziecka

LÓDŹ. — Wczoraj w sądzie grodzkim toczył się proces przeciwko Ho-

Z ubiegłej doby

Na kolejce wilanowskiej wydarzyła się nowa katastrofa. Między stacjami Klarysew — Wilanów, w jednym z wozów pękła oś. Zahamowane nagle wagony wyskoczyły z szyn i zatarasowały tor. Na szczęście wypadków z ludźmi nie było.

Przy ul. Okopowej 53 znajdowano od pewnego czasu koty, zabijane w bestjałski sposób. Okazało się, iż sprawcami tych bestjałskich czynów są Mieczysław Poleć, Stanisław Gromelski, Henryk Marciniak, Karol Kałuszyński i Karol Prokopiak.

Komunikaty teatrów

MIECZYSLAWA CWIKLIŃSKA I JÓZEF WĘGRZYN TRIUMFUJĄ CO WIECZÓR W T. LETNIM!

W wystawionem w Teatrze w Ogródzie Saskim egzotycznym „Mieczysławu Żojki” M. Bułhakowa kapitalne kreacje tworzą: Mieczysław Cwikliński, jako przedsiębiorca, młoda Żojka i nieporównany w typowo rosyjskiej figurze „Żuika” Józef Węgrzyn. Już dla tych dwu popisów aktorskich warto pójść do Letniego, nie mówiąc o znakomitych, pomyslowej reżyserji dyr. Chaberskiego i wybornej grze innych wykonawców: Macherskiej, Kurnakowicza, Orwida, Biegańskiego, Dominika, Marcinowskiego, Nakonecznej, Jezdowskiego i in.

Brawne, urozmaicone, niezwykle efektowne widowisko! W TEATRZE NOWYM CZARUJĄCY „STEFEK” ROZPOCZYNA PRZECI DZIESIĄTEK PRZEDSTAWIEN

Pełna sentymentu i humoru komedia 8-aktowa Devala „Stefek” w świetnej interpretacji Jerzego Rolanda w roli tytułowej, oraz Marji Duleby, Geliówny, Janeczki, Kajzerówny, Małkowskiej, Samborskiego, Hynzińskiego, Janusza, Matkowskiego, odegrana była wczoraj przy zapelnionym teatrze po raz 20-ty.

Dziś i do końca tygodnia w dalszym ciągu „Stefek”, ciesząc się wielkim powodzeniem u publiczności.

NASZE DZIECI

Babcia opowiada czterolatniemu Franiowi bajeczkę o śpiącej królewnie:

— Służące nie sprzątają, woźnica śpi przy karecie w wozowni, kucharz nie piecze już i nie gotuje, wszystko spożywa w beznobu.

— O tak, wieni babcini, tam u nas był strażnik generalny.

LOGIKA W GRAMATYCE

Nauczyciel: — Jak będzie czas przyszły od „kraść”?

Uczeń: — Siedzieć w pace.